

**Sygn. akt I ACa 1121/13**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Michał Kłos</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Alicja Myszkowska</b> <b>SSA Tomasz Szabelski (spraw.)</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. D.**

przeciwko **M. J. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 1 lipca 2013 r. sygn. akt I C 955/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:**

**„1. zasądza od M. J. (1) na rzecz E. D. kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 75.892,80 (siedemdziesiąt pięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt dwa 80/100) złotych od dnia 21 października 2011 roku do dnia 25 kwietnia 2012 oraz od kwoty 100.000 (sto tysięcy) złotych od dnia 26 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.200 (cztery tysiące dwieście) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego,**

**2. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi od M. J. (1) kwotę 3.227,47 (trzy tysiące dwieście dwadzieścia siedem 47/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych”;**

**II. zasądza od M. J. (1) na rzecz E. D. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

**III. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi od M. J. (1) kwotę 1.205,40 (jeden tysiąc dwieście pięć 40/100) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.**

Sygn. akt I ACa 1121/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 1 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa E. D. przeciwko M. J. (1) o zapłatę kwoty 100.000 zł, sygn. akt I C 955/11, zasądził od M. J. (1) na rzecz E. D. kwotę 75.892,80 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2011 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od M. J. (1) na rzecz E. D. kwotę 3.271,04 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi od pozwanego M. J. (1) kwotę 3.227,47 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa, a nadto nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami sadowymi od oddalonej części powództwa.

Z ustaleń Sądu Okręgowego w całości podzielanych i przyjmowanych, jako własne przez Sąd Apelacyjny wynika, że E. D. i M. J. (1) pozostawali w nieformalnym związku od 2003r do czerwca 2008r.

W 2003 r strony zamieszkały razem w mieszkaniu przy ul. (...) w Ł., które użyczył im nieodpłatnie wuj powódki. Mieszkanie to było w pełni umeblowane i wyposażone we wszelkie sprzęty, urządzenia i przedmioty pozwalające prowadzić codzienne gospodarstwo domowe. Strony ponosiły koszty czynszu za mieszkanie, płaciły też za zużycie wody i energii elektrycznej.

W dniu 4 września 2004r powódka wzięła kredyt gotówkowy w kwocie 22.000 zł, który przeznaczyła na zakup samochodu osobowego marki O. (...), z którego korzystał pozwany. Kredyt ten został w całości rozliczony w dniu 15.09.2007r.

Strony planowały, że w przyszłości zawrą związek małżeński, planowały też zakup własnego mieszkania. Ciotka powódki ustaliła, iż w jednej ze spółdzielni mieszkaniowych w Ł. odbędzie się przetarg na sprzedaż mieszkania. Było to mieszkanie położone przy ul. (...). Strony obejrzały mieszkanie, wymagało ono znacznego remontu. Ponieważ jednak cena była atrakcyjna, postanowili stanąć do przetargu. Strony ustaliły, iż do przetargu stanie pozwany i „na niego kupione zostanie” to mieszkanie. Strony nie miały środków na zakup mieszkania. Matka powódki dała im kwotę 6.000 zł na wadium.

Pozwany zapewniał powódkę i jej matkę, iż w późniejszym czasie „dopisze” powódkę do mieszkania. Miał to uczynić jeszcze przed zawarciem przez strony związku małżeńskiego.

W dniu 27.10.2005r odbył się przetarg na pierwszeństwo uzyskania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...), w którym pozwany zaoferował kwotę 62.500 zł i wygrał przetarg. Po zarachowaniu wadium w kwocie 5.950 zł do dopłaty pozostała kwota 56.550 zł. Ponieważ strony nie miały środków na pokrycie reszty ceny mieszkania, w dniu 28 listopada 2005r M. J. (1), jako kredytobiorca zawarł z (...) Bank (...) S.A. Oddział 6 w Ł. umowę kredytu mieszkalnego nr (...), na podstawie której bank przedstawił do dyspozycji pozwanego kredyt w kwocie 56.933,20 zł na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w Ł. przy ul. (...). Stroną tej umowy była również powódka, jako osoba przystępująca do długu. W dniu 28 listopada 2005r E. D. zawarła nadto z (...) Bank (...) S.A. Oddział (...) w Ł. oddzielną umowę o przystąpieniu do długu wynikającego z kredytu, który zaciągnął pozwany.

W dniu 5 grudnia 2005 roku M. J. (1) zawarł z (...) Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w Ł. umowę o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) bl. (...) w Ł.. W umowie stwierdzono, że cały wkład budowlany związany z tym lokalem, a wynoszący 62.500 zł, został w całości wniesiony. Pozwany zgłosił do zamieszkania w tym lokalu siebie oraz E. D.. Tego samego dnia lokal został zdany pozwanemu.

Strony ustaliły, iż spłata kredytu następować będzie z wynagrodzenia pozwanego, natomiast środki z wynagrodzenia powódki przeznaczone będą na tzw. życie, koszty utrzymania mieszkania oraz koszty utrzymania samochodów. Po nabyciu lokalu przez pozwanego strony rozpoczęły w nim remont. Poprawiały tynki na ścianach, położyły gładzie, zrobiły podłogi. Wymienione zostały okna, drzwi zewnętrzne, kupione zostały drzwi wewnętrzne, założone rolety antywłamaniowe. Strony kupowały też różne rzeczy na wyposażenie tego mieszkania, w tym meble do kuchni, do sypialni, przedmioty gospodarstwa domowego, artykuły AGD, pościel, ręczniki, zastawa stołowa. Strony nie miały wcześniej sprzętów do mieszkania ani innych rzeczy niezbędnych do codziennego funkcjonowania. Powódka miała jedynie kino domowe i laptop, pozwany natomiast telewizor.

Strony nie miały oszczędności na przeprowadzenie remontu ani na zakup różnych rzeczy do domu, dlatego w dniu 5 kwietnia 2006r zawarły z (...) S.A. Oddział (...) w Ł. umowę kredytu mieszkaniowego(...) lokatorski nr (...), na podstawie której otrzymały kredyt w kwocie 35.000 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie remontu mieszkania. Kredyt ten w całości został na to przeznaczony, jak również na zakup niektórych sprzętów do mieszkania.

W dniu 1 czerwca 2007 roku E. D. i M. J. (1) zawarli z Bankiem (...) umowę pożyczki na kwotę 53.000 zł na okres do 5 czerwca 2012r. Środki pieniężne z tej umowy strony przeznaczyły w części na spłatę kredytu zaciągniętego na remont mieszkania, w części zaś na dalszy remont mieszkania i zakup kolejnych rzeczy do niego.

Strony kupiły m.in. magnetowid P., słuchawki, odtwarzacz CD, odtwarzacz DVD. Część z tych rzeczy kupiły w systemie sprzedaży ratalnej i z wykorzystaniem kredytu.

Z uwagi na posiadanie kilku kredytów powódka i pozwany zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu konsolidacyjnego. W dniu 29 lipca 2007 roku strony jako kredytobiorcy zawarły z (...) S.A. Oddział (...)w Ł. umowę kredytu hipotecznego (...) nr (...) (...), na podstawie której bank postawił do dyspozycji kredytobiorców kredyt w wysokości 151.785,60 złotych na remont spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w Ł. przy ul. (...) m. (...)spłatę kredytu mieszkaniowego i innych zobowiązań finansowych oraz dowolny cel z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Zgodnie z postanowieniami umowy kwota kredytu wypłacona została w następujący sposób:

- kwota 1.984,31 zł na spłatę kredytu w (...) S.A. nr (...) - (...),
- kwota 55.944,90 zł na spłatę kredytu mieszkaniowego w (...) S.A. nr(...) (...),
- kwota 52.520,46 zł na spłatę kredytu w (...)
- kwota 12.000 zł na rachunek kredytobiorcy z przeznaczeniem na remont,
- pozostała kwota na rzecz kredytobiorcy z przeznaczeniem na dowolny cel.

Okres kredytowania określony został na 299 miesięcy. Ostateczna spłata nastąpić miała do dnia 5 sierpnia 2032 roku. Do spłaty ustalone zostały równe raty kredytowe po 981,30 zł miesięcznie.

Przypadającą na nią część kredytu powódka przekazała na spłatę zgodnie z umową kredytu konsolidacyjnego. Część kwoty kredytu konsolidacyjnego wypłacona została stronom i wykorzystali ją na dalszy remont mieszkania oraz zakup rzeczy do niego, a także spłatę drobnych kredytów. Stronom z tego kredytu pozostała kwota około 15.000 zł. Powódka pożyczyła od matki kwotę 15.000 zł i po dołożeniu środków pozostałych z kredytu we wrześniu 2007r kupiła samochód O. (...) za kwotę 32.000 zł.

Strony dalej mieszkały razem, prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Strony miały ustalony termin ślubu w dniu 2 sierpnia 2008r.

Kredyt konsolidacyjny spłacany był bezpośrednio z wynagrodzenia pozwanego. Natomiast z wynagrodzenia powódki pokrywane były koszty utrzymania stron.

Obie strony pracowały wówczas w Policji. W pierwszym półroczu 2005 roku na konto powódki wpływało około 1.500 zł miesięcznie z tytułu wynagrodzenia za pracę, potem około 1.740 zł miesięcznie, w pierwszej połowie 2006 roku - nieco ponad 1.700 zł miesięcznie, w dalszej części roku ponad 2.100 zł miesięcznie. Powódka otrzymywała też nagrody roczne i zwrot za umundurowanie. Uposażenie powódki, które wpływało na konto, w okresie styczeń - kwiecień 2007r wynosiło około 1.850 zł miesięcznie, a od lipca 2007r pobierała uposażenie w kwocie około 2.030 zł miesięcznie.

Pozwany w 2005 roku otrzymywał na konto z tytułu wynagrodzenia za pracę około 1.460 zł miesięcznie, w pierwszej połowie 2006 roku - niecałe 1.500 miesięcznie, w dalszej części roku niewiele ponad 1.500 zł miesięcznie. Uposażenie pozwanego przekazywane na konto w 2007r wynosiło od 1.520 zł do około 1.670 zł.

W 2007 roku M. J. (1) przeszedł operację nogi i przez okres kilku miesięcy pozostawał na zwolnieniu lekarskim.

W czerwcu 2008 roku pozwany kazał powódce wyprowadzić się z lokalu przy ul. (...). Wyprowadzając się powódka wzięła jedynie część rzeczy osobistych. W późniejszym czasie odebrała resztę rzeczy osobistych oraz należące do niej DVD z kinem domowym i laptop. Pozwany dał również powódce jedną patelnię, nóż i zestaw talerzy. W mieszkaniu pozostały wszystkie meble i reszta wyposażenia, które strony kupowały razem w trakcie trwania ich związku.

Pozwany oddał powódce również samochód O. (...). Zatrzymał natomiast samochód O. (...).

Po kilku miesiącach od wyprowadzenia się powódka zaczęła otrzymywać informacje z banku, że kredyt konsolidacyjny nie jest spłacany. Powódka miała kontakt z pozwanym i rozmawiała z nim na temat spłaty kredytu. Pozwany twierdził, iż miał przejściowe kłopoty finansowe, ale teraz już będzie spłacał kredyt. Powódka pożyczyła pozwanemu pieniądze na spłatę jednej raty i dwa razy pożyczyła mu pieniądze na dopłatę do rat. W sumie pożyczyła mu na ten cel około 2.000 zł. Pozwany oddał powódce z tego około 1.700 zł.

W listopadzie 2009r strony zawarły umowę ugody z (...) w sprawie spłaty wierzytelności wynikającej z kredytu konsolidacyjnego. Na dzień 9 listopada 2009r zadłużenie stron z tytułu tego kredytu wynosiło łącznie 147.563,14 zł. Strony uznały tę wierzytelność i zobowiązały się do jej spłaty zgodnie z postanowieniami ugody.

Powódka uzgodniła z pozwanym, że to on będzie spłacał kredyt, gdyż to on zatrzymał mieszkanie. Powódka proponowała pozwanemu, żeby sprzedał mieszkanie i w ten sposób spłacił kredyt, lecz pozwany twierdził, że zatrzyma mieszkanie i będzie dokonywał spłaty kredytu. Powódka proponowała również pozwanemu, że ona przejmie spłatę kredytu, jeżeli pozwany przekaze jej mieszkanie. Pozwany także na to nie wyraził zgody. W późniejszym czasie pozwany mówił powódce, że ma zamiar wynająć to mieszkanie.

Pozwany nie spłacał kredytu zgodnie z zawartą ugoda. Po jakimś czasie powódka zaczęła otrzymywać z banku informacje o kolejnych niespłaconych ratach i wezwania do zapłaty zaległości.

W maju 2010r powódka otrzymała z banku pismo o wypowiedzeniu umowy kredytu konsolidacyjnego wraz z wezwaniem do zapłaty należności głównej w kwocie 145.638,12 zł, odsetek w kwocie 4.618,96 zł, oraz odsetek za nieterminową spłatę w kwocie 53,59 zł.

W grudniu 2010r strony zawarły z (...) jeszcze jedną ugoda w sprawie spłaty kredytu konsolidacyjnego. Pozwany jednak nie wywiązywał się z postanowień tej ugody i nie spłacał kredytu.

W lutym 2011 roku bank poinformował powódkę o odstąpieniu od umowy ugody z dnia 13.12.2010r, wskazując iż łączna kwota zadłużenia z tytułu umowy kredytu konsolidacyjnego wynosi 161.667,07 zł. Bank poinformował powódkę, że kwota ta jest natychmiast wymagalna oraz od kwoty kapitału 144.078,12 zł naliczane są odsetki karne w zmiennej stopie procentowej przewidzianej dla wierzytelności wymagalnych wynoszące wówczas 21% w skali roku.

Pismem z dnia 14 lipca 2011 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Ł. w Ł. poinformował E. D. o wszczęciu egzekucji przeciwko niej i M. J. (1), jako dłużnikom (...) S.A. Przedstawiona do egzekucji należność główna

wynosiła 144.078,12 zł, a odsetki naliczone do dnia 14.07.2011 r - 27.815,10 zł. W sierpniu 2011 r komornik dokonał zajęcia wynagrodzenia za pracę oraz wierzytelności z zasiłku chorobowego powódki.

Podczas trwania egzekucji do dnia 4 września 2012r wyegzekwowana została łącznie kwota 18.436,19 zł, przy czym od pozwanego wyegzekwowano łącznie - 204,94 zł, zaś resztę powyższej kwoty wyegzekwowano od powódki.

W dniu 11 stycznia 2011 roku M. J. (1) sprzedał J. W. lokal mieszkalny położony w Ł. przy ul. (...) blok nr (...) za cenę 200.000 zł.

Po sprzedaży mieszkania pozwany nie przekazał powódce żadnej kwoty pieniężnej. Nie dokonał również wpłaty na poczet kredytu. W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd pierwszej instancji uznał powództwo E. D. za częściowo zasadne i uwzględnił roszczenie powódki w jego pierwotnym brzmieniu sprzed rozszerzenia powództwa. Sąd Okręgowy podkreślił, że kwestia rozliczeń majątkowych między osobami, które pozostawały w konkubinacie nie została uregulowana przez ustawodawcę, zaś doktryna i orzecznictwo nie mają jednolitego poglądu w tej kwestii. Najczęściej w tego typu sprawach powołuje się przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych oraz regulujące bezpodstawne wzbogacenie. Te pierwsze mogą mieć zastosowanie do roszczeń z tytułu nabytych wspólnie rzeczy ruchomych i z tytułu nakładów dokonanych na te przedmioty. Natomiast do roszczeń z tytułu nakładów dokonanych przez jednego z konkubentów na przedmioty majątkowe należące do drugiej z tych osób, zastosowanie znaleźć powinny bądź przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, bądź o rozliczeniu nakładów i wydatków na cudzą rzecz (art. 224-231 k.c.), w zależności od okoliczności konkretnej sprawy.

Jak podkreślił Sąd, w sprawie bezsporne było, że od 2003 roku strony żyły w konkubinacie, w trakcie którego czyniły nakłady. Między innymi w dniu 5 grudnia 2005 roku strony nabyły spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, przy czym formalną stroną umowy kupna lokalu był M. J. (1). Lokal został nabyty ze środków przyznanych pozwanemu w ramach kredytu bankowego w kwocie 56.933,20 zł. Powódka była współdłużnikiem z tego tytułu, gdyż przystąpiła do tego długu. Zdaniem Sądu nie mogło budzić również wątpliwości, że strony po nabyciu przez pozwanego lokalu mieszkalnego zaciągnęły jeszcze jeden kredyt w kwocie 35.000 zł oraz wzięły jedną pożyczkę w kwocie 53.000 zł. Wszystkie te środki przeznaczone zostały przez strony na remont i wyposażenie mieszkania.

Ponadto w przekonaniu Sądu Okręgowego, poza sporem pozostawało, że strony w dniu 29 lipca 2007 roku zawarły umowę o kredyt konsolidacyjny z (...) S.A. Oddział (...)w Ł., na podstawie której otrzymały do dyspozycji kredyt w wysokości 151.785,60 złotych. W ocenie Sądu w zakresie tego kredytu powódka przypadającą na nią część kredytu przekazała pozwanemu, gdyż z kredytu tego spłacone zostały inne kredyty zaciągnięte przez strony na zakup rzeczy i przedmiotów służących pozwanemu, a mianowicie kredytu na zakup samochodu dla pozwanego, kredytu na zakup mieszkania, kredytu zaciągniętego na remont i wyposażenie mieszkania, a reszta środków przeznaczona była na dalszy remont mieszkania i zakup różnych sprzętów do niego.

Mając na względzie powyższe Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie E. D. należało ocenić przez pryzmat przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Sąd ocenił, że powódka przekazała pozwanemu kwotę 75.892,80 zł (połowę kredytu konsolidacyjnego) i do tej wysokości jej roszczenie było usprawiedliwione, gdyż powyższa kwota stanowi wartość wzbogacenia po stronie pozwanego.

W pozostałym zakresie Sąd pierwszej instancji powództwo oddalił, nie znajdując podstaw do zasądzenia na rzecz powódki kwoty odpowiadającej połowie wartości ceny sprzedaży lokalu spółdzielczego podnosząc, że strona powodowa partycypowała w kosztach nabycia tego lokalu oraz jego wyposażenia i remontów jedynie kwotą zaciąganych kredytów. Nie „wkładała” natomiast w nabycie tego lokalu, jego remont, czy wyposażenie żadnych własnych środków.

O odsetkach od zasądzonej powódce kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Odnosząc się do podnoszonej przez pozwanego okoliczności spożytkowania kwoty uzyskanej ze sprzedaży mieszkania Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia na rzecz powódki,

zważywszy że wiedział, iż powódka przeznaczyła przypadającą na nią kwotę kredytu konsolidacyjnego na jego majątek, a w dacie rozstania stron nie otrzymała od pozwanego żadnego zwrotu środków zainwestowanych w jego substancję majątkową.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła apelacją powódka w części oddalającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ponad kwotę 3.271,04 złotych, to jest w zakresie punktu 2 i w części punktu 3 wyroku, zarzucając mu:

- naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 405 k.c. poprzez błędną wykładnię w zw. z przepisem art. 361 § 1 k.p.c. i 363 § 2 k.c., w sytuacji gdy przy prawidłowym rozumieniu przepisu Sąd winien dojść do przekonania, że pozwany powinien zwrócić powódce połowę ceny sprzedaży mieszkania, a nie zaś przekazanego przez powódkę kredytu, bowiem ta właśnie wyższa kwota uwzględnia rzeczywisty stan wzbogacenia pozwanego kosztem powódki, istniejącego w chwili orzekania,
- naruszenie przepisów art. art. 98 i 100 k.p.c. poprzez rozdzielenie kosztów postępowania między stronami, podczas gdy przy prawidłowym rozstrzygnięciu koszty te w całości powinien ponieść pozwany.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie dodatkowo kwoty 24.107,20 zł z odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa o ww. kwotę oraz o zasądzenie ponad zasądzone koszty procesu dodatkowo kwoty 1 049,96 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i skutkuje zmianą wyroku w zaskarżonej części w postulowanym przez skarżącą kierunku.

W niniejszej sprawie spór ogniskuje się wokół oceny rzeczywistego stanu wzbogacenia występującego po stronie pozwanego. Sąd Okręgowy, z nie do końca czytelnych przyczyn uznał, że wartość ta odpowiada połowie wartości kredytu konsolidacyjnego i wyraża się kwotą 75.892,80 złotych. Natomiast skarżąca reprezentuje stanowisko, że wartość ta odpowiada połowie wartości lokalu zbytego przez pozwanego za cenę 200.000 złotych. Stanowisko skarżącej należy podzielić.

Apelująca w niniejszej sprawie domagała się rozliczenia konkubinatu, który łączył ją z pozwanym w latach 2003 – 2008. Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, że prawo polskie nie zawiera całościowej ani fragmentarycznej regulacji pozamałżeńskich wspólnot osobisto-majątkowych i dlatego traktuje się je jako związki faktyczne prawnie indyferentne. Konkubinatu jest - co do zasady - wyłącznie stanem faktycznym. Ze względu na to, że prawo nie reguluje statusu konkubinatu, a niedopuszczalne jest stosowania do nich przepisów dotyczących stosunków majątkowych wynikających z zawarcia małżeństwa, konieczne jest poszukiwanie podstaw rozliczeń w obrębie określonych instytucji prawa cywilnego. Wymaga to każdorazowo uwzględnienia konkretnych okoliczności sprawy oraz specyfiki wynikającej ze splotu stosunków osobisto-majątkowych, ukształtowanych w ramach danego związku. Wszystkie rozliczenia na gruncie prawa cywilnego powinny być dokonywane na podstawie przepisów odpowiednich do treści stosunków ukształtowanych w relacjach między określonymi podmiotami. Jedną z instytucji prawa cywilnego, która może zostać wykorzystana do rozliczenia konkubinatu, jak trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji jest bezpodstawne wzbogacenie. Należy jednak mieć na uwadze, że bezpodstawne wzbogacenie nie może być uznane za uniwersalną podstawę rozliczeń majątkowych po ustaniu związku faktycznego (pozamałżeńskiego), lecz podstawy takiej nie można też generalnie odrzucić. Przesłanką dochodzenia roszczenia na podstawie art. 405 k.c. jest uzyskanie korzyści majątkowej bez podstawy prawnej. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem nauki i judykatury przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować wtedy, gdy brak innej podstawy prawnej, na jakiej możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez prawnego uzasadnienia, jak również wtedy, gdy inne środki połączone są z większymi trudnościami (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1995 r. III CZP 46/95, OSNC 1995/7-8/114). Rozliczenia pomiędzy byłymi konkubentami mogą przybierać postać rozliczeń

wyrównawczych, związanych z przyczynieniem się przez jednego z członków nieformalnej wspólnoty osobisto-majątkowej do powiększenia majątku drugiego z nich. W szczególności przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają zastosowanie, gdy brak umownej lub deliktowej podstawy uwzględnienia roszczenia o zwrot nakładów dokonanych na majątek jednego z konkubentów przez drugiego partnera, chyba że szczególne okoliczności faktyczne sprawy wskazują na istnienie innej podstawy prawnej tych rozliczeń (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1966 r. III PZP 28/66, OSNCP 1967/1/1, z dnia 30 stycznia 1970 r. III CZP 62/69, niepubl. z dnia 27 czerwca 1996 r. III CZP 70/96, OSNC 1996/11/145 oraz z dnia 26 czerwca 1974 r. III CRN 132/74, niepubl. i z dnia 16 maja 2000 r. V CKN 32/00, OSNC 2000/12/222).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy strony w trakcie trwania konkubinatu nabyły spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, przy czym stroną umowy sprzedaży był tylko pozwany. Natomiast powódka przystąpiła do umowy kredytu, z którego środki finansowe przeznaczone zostały na zakup i remont lokalu. Skoro zatem powódka poczyniła nakłady na majątek należący wyłącznie do byłego partnera to rozliczenie stron winno nastąpić, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, to jest na podstawie art. 405 k.c.

Bezpodstawne wzbogacenie jest szczególnym zdarzeniem prawnym, w wyniku, którego bez podstawy prawnej powstaje nowa sytuacja, polegająca na wzroście majątku po stronie podmiotu wzbogaconego, kosztem jednoczesnego pogorszenia sytuacji majątkowej osoby zubożonej. Zarówno zubożenie, jak i wzbogacenie wywołane są tą samą przyczyną. Jednak podstawowa przesłanka bezpodstawnego wzbogacenia nie ma charakteru związku przyczynowo-skutkowego między zubożeniem a wzbogaceniem różnych podmiotów, ponieważ co prawda zubożenie i wzbogacenie następują jednocześnie na skutek tej samej przyczyny, ale jest to jedynie koincydencja między zubożeniem a wzbogaceniem, a nie związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nimi. Zubożenie i wzbogacenie łączy więc koincydencja (wspólna przyczyna), a nie związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nimi, ponieważ wzbogacenie nie jest przyczyną zubożenia, które nie jest jego skutkiem.

Apelująca wskazała, że sprzedając lokal mieszkalny, nabyty i wyremontowany za środki finansowe pochodzące z kredytów wspólnie zaciągniętych przez strony, za kwotę 200.000 złotych pozwany wzbogacił się o połowę tej kwoty. Wzbogacenie to nastąpiło kosztem powódki, która zainwestowała identyczną kwotę w nabycie, remont i wyposażenie przedmiotowego lokalu. W ocenie Sądu drugiej instancji należy podzielić tę argumentację skarżącej. Niewątpliwie Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 405 k.c. uznając, że wartość wzbogacenia po stronie pozwanej wyraża się kwotą 75.892,80 złotych. Przytoczyć należy stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym jeżeli zwrot bezpodstawnego wzbogacenia ma nastąpić w pieniądzu, to w razie uwzględnienia powództwa zasądzeniu podlega zwrot aktualnego wzbogacenia, przez co należy rozumieć, zgodnie z art. 405 k.c. w związku z art. 316 k.p.c. i stosowanym w drodze analogii art. 363 § 2 k.p.c., zwrot wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania, co najlepiej realizuje cel tej instytucji (wyrok SN z dnia: 12 marca 1998 roku, I CSK 522/97, OSNC 1998/11/176, 3 października 2003 roku, III CKN 1313/00, niepubl., 7 maja 2009 roku, IV CSK 27/09, LEX nr 515447). Przyjęty przez Sąd Okręgowy sposób ustalenia wartości wzbogacenia pozwanego jest krzywdzący dla strony powodowej, zważywszy że strony nabyły i wyremontowały lokal mieszkalny za środki finansowe z zaciągniętego wspólnie kredytu. Co prawda Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wskazał, że E. D. nie inwestowała innych środków finansowych w nabyty lokal, niemniej jednak pozwany również tego nie czynił. Zatem ten argument Sądu pierwszej instancji nie jest przekonujący. Bezspornym jest, że w wyniku sprzedaży przedmiotowego lokalu w dniu 11 stycznia 2011 roku pozwany uzyskał kwotę 200.000 złotych. Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, aby przywrócić naruszoną bez podstawy prawnej równowagę majątkową między stronami, należało w rezultacie rozliczenia konkubinatu stron, zasądzić na rzecz powódki kwotę 100.000 złotych. Skoro bowiem strony zakupiły i wyremontowały lokal mieszkalny w wyniku wspólnie zaciągniętego zobowiązania kredytowego, to strona powodowa ma prawo oczekiwać w sytuacji, gdy lokal ten został sprzedany, zasądzenia na jej rzecz na podstawie art. 405 k.c. połowy jego wartości, a zatem kwoty 100.000 złotych jako kwoty, o którą powódka aktualnie jest zubożona.

Termin spełnienia świadczenia z bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Bezpodstawnie wzbogacony powinien więc zwrócić korzyść po wezwaniu przez stronę zubożoną. Tak stanowi przepis art. 455 k.c., mający tu zastosowanie. Dla określenia momentu opóźnienia skutkującego powstaniem

roszczenia o odsetki niezbędne jest sięgnięcie do przepisu art. 476 k.c.. Opóźnienie, w myśl tego przepisu, przy świadczeniu o nieoznaczonym terminie spełnienia, datuje się jako następujące niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Dopiero zatem od wezwania skutkującego powstaniem opóźnienia można naliczać odsetki ustawowe na podstawie przepisu art. 481 § 1 kc. Powyższy pogląd, wyrażony już dawno przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1976 roku (III CRN 287/76, LEX nr 7893) pozostaje aktualny do dzisiaj i jest aprobowany przez Sąd Apelacyjny w Łodzi.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zasądził odsetki od kwoty 75.892,80 złotych od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, to jest od dnia 21 października 2011 roku do dnia 25 kwietnia 2012 roku, zaś od kwoty 100.000 złotych od momentu rozszerzenia powództwa, to jest od dnia 26 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji znajduje uzasadnienie w treści art. 98 § 1 k.p.c. i jest konsekwencją uznania, że powódka wygrała sprawę w całości.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w Łodzi, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. ustalając ich wysokość zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku poz. 461).

Z uwagi na fakt, że powódka była częściowo zwolniona od kosztów sądowych (ponad kwotę 600,00 złotych) Sąd nakazał pobrać od pozwanego M. J. (2) kwotę 1.205,40 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.